

21 sierpnia 2017



## Zlot miłośników motoryzacji

XI Świętokrzyski Zlot Motocykli SHL i Pojazdów Zabytkowych rozpoczął się w Miedzianej Górze w sobotę, 19 sierpnia 2017 roku, od uroczystej prezentacji aut i pojazdów zabytkowych. Wydarzenie, które przyciągnęło miłośników motoryzacji z całego kraju, odbywało się pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa.

Jak podkreślał jeden z organizatorów **Ryszard Mikurda**, zlot był okazją do uczczenia wydarzenia sprzed prawie 80 lat, kiedy to wyprodukowano w Hucie Ludwików w Kielcach pierwszy seryjny motocykl, czyli kultową SHL.

Wśród wielu ciekawych eksponatów uwagę przyciągały te prezentowane przez stałego bywalca świętokrzyskiej imprezy Włodzimierza Gąsiorka z Warszawy. Choć od lat przebywa on na emeryturze, nadal z zapałem oddaje się motocyklowej pasji, wykonując renowacje motorów, organizując imprezy z zakresu bezpieczeństwa i przepisów ruchu drogowego. – Pasjonuję się motorami od zawsze. Pracowałem w Warszawskiej Fabryce Motocykli, a kiedy ją likwidowano, pracownicy mogli kupić niektóre egzemplarze. Dlatego posiadam w mojej kolekcji Osę z 1956 roku – mówił **Włodzimierz Gąsiorek**.

Druga część imprezy zaplanowana była na niedzielę, 20 sierpnia 2017 roku, w Tokarni, gdzie miały się odbywać prezentacje, próby sprawności jazdy, koncerty, które uświetnić miały wręczenie nagród w konkursach „motobajer” i „autobajer”. Tymczasem z powodu niesprzyjającej aury najbardziej wytrwali fani starych samochodów i motorów mogli oglądać najciekawsze eksponaty, jedynie zaglądając pod plandeki, którymi właściciele okrywali swe pojazdy przed deszczem.

– Niestety, nic nie wyszło z zaplanowanego pikniku. Musimy skrócić imprezę, choć najbardziej wytrwałych dwudziestu wystawców stawiało się zgodnie z planem – mówiła **Beata Ryń**, rzeczniczka Muzeum Wsi Kieleckiej. – Odbyła się tylko część prezentacji, a przecież przyjechali do nas miłośnicy starych pojazdów między innymi ze Śląska, Mazowsza. Jak widać większość pojazdów, szczelnie zakryta, nie zjechała nawet z przyczep, jak na przykład sławna kielecka reprodukcja papamobile – tłumaczyła Beata Ryń.

Ostatecznie część oficjalna Motopikniku została przeniesiona do dworku Mirogonowice, gdzie organizator Ryszard Mikurda, regionalista, znawca i miłośnik motoryzacji, wręczył nagrody.

*Marzena Sobala*



